

Chińsko-kazachstańskie porozumienie w sprawie grupy represjonowanych Kazachów

Michał Bogusz, Mariusz Marszewski

9 stycznia MSZ Kazachstanu poinformowało, że Pekin wyraził zgodę na wypuszczenie z ChRL do Kazachstanu grupy ok. 2 tys. obywateli chińskich pochodzenia kazaskiego przy jednoczesnym zrzeczeniu się przez nich chińskiego obywatelstwa. Władze Chin dotychczas nie potwierdziły tej informacji. W ChRL żyje ok. 1,4 mln Kazachów.

Komentarz

- Sprawa Kazachów ma związek z zakrojoną na szeroką skalę kampanią prześladowań ludności muzułmańskiej w Chinach. W 2014 roku w Regionie Autonomicznym Sinkiang-Ujgur otwarto pierwsze specjalne reedukacyjne obozy internowania dla przedstawicieli ujgurskiej mniejszości etnicznej, narażonych zdaniem władz na islamski radykalizm religijny i separatyzm etniczny. Osadzeni są na mocy decyzji administracyjnej kierowani do obozów na okres do trzech lat. Od 2016 roku lokalne władze zajmują jeszcze twardsze stanowisko wobec mniejszości muzułmańskiej, m.in. region został skrajnie nasycony policją i systemami inwigilacyjnymi. Jest to efekt rosnących w KPCh tendencji centralistycznych oraz nieufności wobec mniejszości etnicznych i religijnych. System represji jest rozszerzany, także przy użyciu technologii sztucznej inteligencji (AI), na inne muzułmańskie mniejszości Chin (1,5% populacji, 20% ludności niechińskiej). Według trudnych do zweryfikowania informacji organizacji obrony praw człowieka, tylko na terytorium Sinkiangu w obozach przebywa obecnie ok. 1 mln muzułmanów, a różnego rodzaju represje mogły dotknąć nawet 3 mln. Represje zastosowano także wobec pochodzących z Chin Kazachów, którzy wyemigrowali do Kazachstanu po 1991 roku. Przyjęli tamtejsze obywatelstwo, nie zrzekając się obywatelstwa chińskiego, wbrew prawu ChRL.
- MSZ Kazachstanu podał informację o porozumieniu w odpowiedzi na rosnące nastroje antychińskie, wykorzystywane przez opozycję. Dodatkowy nacisk na władze w Astanie wywiera opinia publiczna oraz rodziny osób mających podwójne obywatelstwo, które „zaginięły” w Chinach. Nastroje sinofobiczne w społeczeństwie kazaskim rosną, a informacje o represjach w Sinkiangu tylko je podsycają. Władze Kazachstanu, zabiegające o dobre relacje z ChRL, zostały zmuszone do działania w sprawie represjonowanych Kazachów, aby zneutralizować krytykę opozycji oraz uspokoić nastroje społeczne.

- Rozszerzenie systemu represji na pozostałych muzułmanów w Chinach przyniosło negatywne dla Pekinu skutki w polityce zagranicznej. Masowe szykany m.in. wobec przedstawicieli narodów Azji Centralnej wpłynęły na wzrost sinofobii w regionie, zagrażając strategicznym interesom ChRL. Wobec krytyki światowej opinii publicznej Pekin utrzymuje, iż program jest dobrowolną formą prewencji antyterrorystycznej. Niemniej w ostatnich miesiącach władze starają się wyciszyć międzynarodowe echa kampanii. Dlatego można założyć, że najprawdopodobniej doszło do niepublicznego porozumienia z Astaną, które pozwoli opuścić Chiny grupie represjonowanych Kazachów o podwójnym obywatelstwie.